

Turniej chórów na Pomorzu.

Turniej chórów o palmę pierwszeństwa na Pomorzu i cenne nagrody trwał do późnego wieczora. W konkursie uczestniczyło około 30 zespołów śpiewaczych: mieszanych i męskich. Wieczorem podczas festynu odbyło się zamknięcie zjazdu i wręczenie nagród oraz dyplomów zwycięskim drużynom. Komisja sędziów w składzie: dr. Frendl (Grudziądz), prof. Zygmunt Moczyński (Toruń) i ks. prof. Dreszler (Pelplin) po naradach, w których uczestniczył również dyr. Konserwatorium z Bydgoszczy, prof. Winterfeld, ogłosiła następującą listę zwycięzców, zakumunikowaną przez prezesa Siemiatkowskiego, wśród niebawłego entuzjazmu nagrodzonych chórów i tłumów publiczności:

I nagroda, ufundowana przez miasto Grudziądz, przypadła w udziale mieszanemu chórowi „Halka” z Podgórzca.

II nagrodę i wędrowny łańcuch okręgu zdobyła „Lutnia” Grudziądz.

III nagrodę — chór męski „Echo” Grudziądz.

IV nagrodę — „Lutnia” Toruń, chór mieszany

V nagrodę — „Moniuszko” Starogard.

VI nagrodę — „Sygnał” Grudziądz, chór męski kolejarzy.

VII nagrodę — „Lutnia” Toruń, chór męski.

Nagrodę kat. B, Zdobyła „Lutnia” z Nowego. Dyplomy uznania otrzymały chóry z Brodnicy, Aleksandrowa, Osia, Wejherowa, Nowogomiasta, Chełmna i Chełmży. Dyplomem też nagrodzony został grudziądzki chór „Moniuszko”.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

W K R A J U:

— **Działalność Warszawskich Miejskich Kół Śpiewaczych w r. 1934/35.** (od 1 września 1934 r. do 15 czerwca 1935 r.) Bieżący rok pracy w Miejskich Kołach Śpiewaczych zamyka 16-letni okres ich działalności.

Założone w r. 1919 przez ówczesną Delegację do Spraw Kultury przy Magistracie m. st. Warszawy w liczbie 6, dzięki swojej żywotności stale ilościowo wzrastały, obejmując z czasem wszystkie bez mała dzielnice Wielkiej Warszawy. W roku 1930/31 następuje najwyższy ich wzrost, liczba Kół bowiem osiąga cyfrą 26-ciu. Proces ten jednak w roku następnym 1931/32 został zahamowany i odtąd zjawisko odwrotne — zmniejszanie się ilościowe placówek chóranych stale postępuje.

W okresie sprawozdawczym istnieje już tylko 14 Kół Śpiewaczych (w r. ubiegłym — 16 Kół) i, miejmy nadzieję, iż liczba ta w przyszłości zmniejszeniu nie ulegnie.

Jakkolwiek objaw ten, spowodowany zresztą wyłącznie trudnościami finansowymi, z jakimi dzisiaj walczyć musi Zarząd Miejski, a pośrednio i Wydział Oświaty i Kultury, jest objawem przykrym i po-

niekąd bolesnym, to jednak budzić poważnych obaw nie może. Praca w Kołach Śpiewaczych, procentowo rzecz biorąc, stale wzrasta zarówno pod względem frekwencji, jak i wydajności i to właśnie uzasadnia pogląd wypowiedziany wyżej.

Liczby, otrzymane z tegorocznych sprawozdań Kół Śpiewaczych, w zestawieniu z liczbami z lat ubiegłych, wypadły na ogół korzystnie, na jednym tylko odcinku, skądinąd bardzo ważnym, wykazując znaczny spadek.

Zanim zostaną przytoczone porównania i zestawienia cyfrowe, zachodzi potrzeba nadmienienia, iż największym hamulcem w pracy i w życiu Kół był i jest stały ruch uczestników w ciągu roku. Dzięki łatwości zapisu do Kół Śpiewaczych element niestały napływa, aby po kilku miesiącach czy nawet tygodniach znów odpłynąć. Stąd też im większy jest ruch w ciągu roku, tem trudniejsza jest praca wewnątrzno-organizacyjna i mniejsza wydajność artystyczna Kół.

Jak powoli, a jednakże ciągle, bez wahań ujemnych postępuje proces zmniejszania się procentowego elementu przejściowego do roku 1933/34 włącznie świadczą cyfry następujące: